

(II Romanista - F.Oddi) Wczoraj do Rzymu wróciła Primavera po tygodniu zgrupowania w Borgo Valsugana. Zakończonym w najlepszy sposób, sparingiem z rówieśnikami z Venezii, która w zeszłym sezonie zakończyła na trzecim miejscu grupę A Campionato Primavera 2, przegrywając w play-off z Lecce.

Roma, która grała w Primavera 1, doszła do półfinału i wzmocniła zespół najlepszymi z drużyny Under 17, finalisty rozgrywek w tej kategorii; miała spacer: zakończyło się na 7-1, a podwójnymi trafieniami Zalewskiego i Felipe Estrelli Galeazziego, środkowego napastnika, który zaoferował dobre odpowiedzi. Choć klub, po sprzedaży Buciego do Torino, nie porzucił idei dokooptowania do niego innego gracza, poza Agostinellim, napastnikiem drużyny Under 18, który z konieczności może zagrać w Primaverze. Na zgrupowaniu z Primavera przebywał Senegalczyk z francuskim paszportem, Bara, rocznik 2001, który nie został jeszcze zatrudniony, ale Giallorossi starają się spróbować dokonać małego wielkiego transferu, prosząc Inter, w negocjacjach Dzeko, o młodego fenomena, Sebastiano Esposito. To chłopak, którego w Trigorii znają bardzo dobrze i który w czerwcu strzelił Giallorossich pięć goli: dwa w półfinale Primavery, trzy w finale Under 17: ciężko będzie go pozyskać, gdyż został zabrany na zgrupowanie przez Conte, udowodnił, że nie odstaje od seniorów i Nerazzurri (którzy na tej pozycji mają też Edoardo Verganiego, rocznik 2001, również łączonego w ostatnich tygodniach z Romą) nie popisałiby się sprzedając go, po tym jak zadebiutował już w Lidze Europy, ryzykując nowy przypadek Zaniolo. Jednak dopóki nie zakończy się telenowela z Dzeko, Roma będzie próbowała sprowadzić go do Trigorii, wykorzystując też nigdy nie krytą sympatię chłopca do barw Giallorossich.

W oczekiwaniu na środkowego napastnika, funkcjonować wydaje się środek pola, grający w niedzielę w stanie awaryjnym, bez Bove, Tripiego i Milanese, powołanych na zgrupowanie Włoch Under 18. Alberto De Rossi, z zaledwie 17 graczami na liście i z podstawowym D'Orazio na ławce by dać szansę Besuijenowi i Francuzowi Providenceowi, który dopiero co przybył z Paris Saint-Germain, wystawił Darboe w środku pola z Amerykaninem Nigro i Zalewskim na pozycjach mezzali. I to właśnie Włoch z polskim paszportem był najlepszy na boisku, nie tylko ze względu na dwa gole (szczególnie spektakularny był pierwszy, z mocnym uderzeniem w okienko). Poza nim i Estrellą gole zdobyli też Trasciani, środkowy obrońca z rocznika 2000, wystawiony z opaską kapitana, który ma duże szanse nosić ją przez cały sezon, a także Besuijen i Buttaro, również obrońca, który zaczął mecz na ławce. Między słupkami preferowany był Cardinali, rocznik 2001, z kolei Boer, były bramkarz Venezii, zostanie przyłączony do zespołu Under 18. Drugim jest Zamarion, rocznik 2000, który właśnie w niedzielę świętował 19 urodziny, z tortem, który uwiecznił też w mediach społecznościowych. Jednak niedzielny mecz miał szczególny smak dla Riccardo Calafioriego, który wrócił do gry w prawdziwym meczu, mimo że był to sparing, po tym jak doznał bardzo poważnej kontuzji w październiku w meczu Youth League.

Dziś i jutro Primavera będzie odpoczywać, w czwartek wróci do treningów. W

międzyczasie zapełnia się Trigoria: od wczoraj na zgrupowaniu przebywa Under 18 Mauro Fattoriego, dziś rozpoczyna je Under 17 Piccarety, potem Under 16 i Under 15. Tymczasem Roma podpisała kontrakt z Ottavio Garau, rocznik 2002, który był bez kontraktu po upadku Foggii, który pozyskała go rok wcześniej z Lupa Roma: będzie grał w U18.

Autor: abruzzo